



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

OZWIENNIK ZACHODNI

ul. Młyńska 1

40-098 Katowice

Nr z dn.

97

21-05-90

Wizje reżyserskie

HENRYKA WACH-MALICKA

665
„Akropolis” Stanisława Wyspiańskiego, to dramat grywany rzadko, choć wpisana w tekst wizyjność autora i ogromne możliwości czyścio teatralnej natury. Powinny — wydawać by się mogło — kusić reżyserów. W Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu „Akropolis” zrealizował twórca młody, ale i bardzo utalentowany — Szczepan Szczykno. Na sukces tego przedstawięcia — bo też jednoznacznie uznano je za wydarzenie, nie tylko w lokalnej skali — złożył się jednak wysiłek wielu ludzi. Przede wszystkim autorki scenografii — Marioli Rogali oraz kompozytora — Andrzeja Zaryckiego, ale także zespołu sceny opolskiej (w tym technicznego). Wszyscy dołożyli starań, by powstało widowisko o wielkiej sile wyrazu i sugestywnej wizji inscenizacyjnej. Niezwykłość, choć i trudność, tego dramatu wywodzi się z bogactwa motywów i bardzo odważnego, chyba po dziś dzień połączenia wzniosłości i przyziemności, misterium religijnego i refleksji nad polskim kultem cierpienia. Szczepan Szczykno podejmuje te wątki z pietyzmem, ale okazuje się być twórcą nie tylko czytającym Wyspiańskiego z uwagą i własnym komentarzem, ale też człowiekiem, dla którego teatr jest wartością samą w sobie. Skomplikowaną przypowieść o mitologicznych, biblijnych i historycznych koźleniach, wzbogaca o jeszcze jedną perspektywę — o pryzmat myślenia inscenizacyjnego. Klamrę Nocy Zmartwychwstania — z całym, wpisanym w nią polskim losem — wypełnia jakby dwiema, zupełnie odrębnymi w środkach wyrazu, konwencjami teatralnymi. Gobelin

Trojański jest w tym ujęciu teatrem nieco barokowym, bujnym i wyrazistym. Gobelin Biblijny, dla odmiany, to surowy, ascetyczny, oszczędny w zewnętrzności a nastawiony na wagę i wartość słowa, przekaz zbliżony do rapsodu. Za myśl reżysera konsekwentnie wspomagają wspomniana już autorka dekoracji i kostiumów — Mariola Rogala. Wspólnymi siłami budują oni sceniczne światy ogromnie zróżnicowane, wręcz kontrastowe. Podobnie jak aktorzy, którzy w zależności od charakteru poszczególnych części przedstawienia, prezentują zgoła odmienne umiejętności warsztatowe.

Cały spektakl łączy, jak najprawdziwsze spoivo, bardzo piękna i sugestywna muzyka Andrzeja Zaryckiego. Zdumiewa w tym spektaklu także umiejętność z jaką Szczepan Szczykno połączył poszczególne elementy w jakościowo jednorodną całość i uzyskał atmosferę swoistej ponadrzeczywistości. Buduje ten klimat przez uruchomienie całej teatralnej maszyny: zapadni, sceny obrotowej, światła, a także poprzez wysmakowaną i precyzyjną kompozycję ruchu sceniczno- autorstwa Marka Sikory.

W realizacji „Akropolis” — nie- możliwej właściwie do przeniesienia na inną, niż opolska, scenę, właśnie z powodu „uzależnienia” technicznego — wziął udział cały niemal zespół Teatru im. Jana Kochanowskiego. Był to ogromny wysiłek i choć nie wszystkie role w pełni mogą satysfakcjonować, to przecież z uznaniem należy podkreślić aktorską dyscyplinę i wyczuwalne dla widowni, zaangażowanie w tę niecodzienną robotę.